

Prawie połowa pracowników Inspekcji Weterynaryjnej podpisało się pod wnioskami o podwyżki adresowanymi do Premiera Mateusza Morawickiego. Dokumenty zostały złożone dzisiaj w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W przypadku nie spełnienia żądań płacowych oraz kadrowych może nam grozić wstrzymanie eksportu mięsa i mleka oraz dalsze niekontrolowane rozprzestrzenianie się afrykańskiego pomoru świń. Inspekcja Weterynaryjna nie wyklucza również zaostżenia protestu.

Wielokrotne próby zwrócenia uwagi Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na problem kryzysu w Inspekcji Weterynaryjnej doczekały się jedynie kurtuazyjnego przyznania racji bez jakiegokolwiek chęci podjęcia odpowiednich decyzji. Trwające prace nad budżetem Państwa na 2019 r. potwierdzają tą diagnozę. Przyjęcie ustawy budżetowej w zaproponowanej przez rząd wersji grozi postępującym paraliżem Inspekcji Weterynaryjnej.



Decydenci wolą żyć w przekonaniu, że problemy znikną lub rozwiążą się same, co jest zatrważające i wymaga podjęcia konkretnych, zdecydowanych działań.- *Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy nie dojdzie do zaostżenia protestu, a także masowych wypowiedzeń pracowników IW* - mówi Sara Meskel przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji

Weterynaryjnej.

Pragniemy uświadomić społeczeństwu, że Inspekcja Weterynaryjna jest instytucją odpowiedzialną za zdrowie ludzi i zwierząt, bezpieczeństwo wszystkich produktów pochodzenia zwierzęcego oraz wielomiliardowy rynek rolniczy i pochodzący stamtąd eksport polskiej żywności. Bez szybkich i odważnych decyzji decydentów grozi nam poważny kryzys. Pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej odchodzą bowiem z pracy, a nowi nie chcą się zatrudniać z powodu niskich pensji.

Już teraz najwięksi importerzy polskiej żywności przypominają nam, że warunkiem dalszej wymiany handlowej jest nadzór nad eksportem urzędowych lekarzy weterynarii zatrudnionych na etacie w IW. Problemem jest także dalsze rozprzestrzenianie się afrykańskiego pomoru świń. Epidemia ASF jest wciąż tykającą bombą, której wybuch może przynieść katastrofalne skutki dla całej gospodarki oraz przyzwyczajęń kulinarnych milionów Polaków. Nie podzielamy optymizmu MRiRW, że wirus jest opanowany. Zaburzenie ciągłości prac urzędowych laboratoriów weterynaryjnych (Zakłady Higieny Weterynaryjnej) może z kolei być poważny problem dla rolników. Braki kadrowe oraz finansowe mogą uniemożliwić wykonywanie urzędowych badań, co spowoduje utratę przez gospodarstwa statusu urzędowej wolności od chorób zakaźnych. Tym samym utracą one możliwość sprzedaży swoich produktów oraz zwierząt. – *Biorąc pod uwagę powyższe utrata prawidłowego nadzoru IW doprowadzi do braku wiarygodności Polski na arenie międzynarodowej, ogromnych strat finansowych dla kraju oraz zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi* – mówi Sara Meskel przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej.

Absolwenci Wydziałów medycyny Weterynaryjnej po 5,5 letnich studiach mogą liczyć na pensje w wysokości 2,5 tys. brutto. Naszym zdaniem powinna być to średnia krajowa, a w przypadku wykwalifikowanych pracowników z dłuższym stażem pracy oraz zdobytymi specjalizacjami 1,5 średniej krajowej.

Sara Meskel

przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego

Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej

Źródło i zdjęcia:

<http://www.vetpol.org.pl/>

Promowane



- [Hodowcy szukają możliwości zwiększenia opłacalności produkcji trzody chlewnej. Ich największym problemem jest rozprzestrzeniający się afrykański pomór świń](#)



- [Wirus ASF szybko się rozprzestrzenia, a do walki z nim brakuje ludzi. To może oznaczać koniec z tradycyjnym polskim schabowym](#)



- [Polscy producenci drobiu walczą z rosnącym problemem salmonelli. Liczba zachorowań rośnie od dwóch lat](#)



- [Naukowcy badają mechanizmy rozprzestrzeniania się wirusa ASF](#)



- [Naukowcy wesprą hodowców świń](#)